

**WYWIAD**  
z prof. zw. dr. hab.  
**LECHEM**  
**BUKOWSKIM,**

Dziekanem  
Wydziału  
Zarządzania  
AGH,  
organizatorem  
dorocznej  
Konferencji  
Logistyki  
Stosowanej  
„Total Logistic  
Management”

# CZY LOGISTYKA MOŻE I POWINNA STAĆ SIĘ NAUKĄ

**Iwo Nowak:** *Od pewnego czasu pojawiają się w zagranicznych i krajowych środowiskach, związanych z logistyką, głosy, wskazujące na potrzebę rozważenia, czy logistyka mogłaby stać się nauką. Dlatego chciałbym zapytać Pana Profesora, czy logistyka ma już na tyle wypracowane solidne podstawy, by rzeczywiście stać się nauką?*

**Prof. Lech Bukowski:** Nie mogę w tym momencie odpowiedzieć jednoznacznie ani tak, ani nie, lecz chciałbym przybliżyć problem w sposób kompleksowy. Zakładam, że nie musimy dyskutować, co to w ogóle jest nauka i że wszyscy zainteresowani problemem to wiedzą. Natomiast trzy aspekty trzeba w nauce wyróżnić. Pierwszy, to badania o charakterze naukowym, które w obszarze szeroko rozumianej logistyki są prowadzone od 25 – 30 lat na świecie, w Europie i Polsce. Jeśli pod tym względem rozpatrzmy naukowość logistyki, to odpowiedź jest twierdząca. Ale trzeba podkreślić, że badania dotyczące logistyki są zogniskowane na innych, uznanych już obszarach nauki, jak transport, badania operacyjne, zarządzanie, budowa i eksploatacja maszyn itd. To metoda, zwana w literaturze fachowej zapożyczeniem pewnych teorii do rozwiązywania nowych zagadnień, zadań i problemów w innych obszarach. Drugi aspekt związany jest z podziałem nauki na dziedziny i dyscypliny naukowe. I tu cała sprawa jest złożona i niejednoznaczna.

**I. N.:** *Dlaczego?*

**Prof. L. Bukowski:** Bo udało nam się na przestrzeni wielu lat stworzyć system tak skomplikowany, jakiego chyba na świecie nie ma. Dla ludzi uprawiających naukę głównym podziałem jest rozróżnienie na dziedziny i dyscypliny nauki, w których nadawane są stopnie naukowe doktora, doktora habilitowanego oraz tytuł profesora. W tej klasyfikacji wyróżniono 17 dziedzin nauki, takich jak na przykład nauki humanistyczne, ekonomiczne i techniczne, podzielonych na ponad 70 dyscyplin naukowych, wśród których nie ma dyscypliny mającej związek z logistyką. Nie możemy zatem zdobywać stopni naukowych z logistyki. Z drugiej strony mamy nowszy podział, według którego są przyznawane tak zwane granty, czyli projekty badawcze. Według tej klasyfikacji, istnieje 5 dziedzin nauki podzielonych na 70 dyscyplin naukowych; niestety nadal brak wśród nich logistyki. Dochodzi do tego wszystkiego trzeci obszar, moim zdaniem bardzo ważny, reprezentowany przez Polską Akademię Nauk. W jednym miejscu pojawia się tutaj logistyka – jako Sekcja logistyki w transporcie w Komitecie Transportu Wydziału IV Nauk Technicznych. Jest to tylko pewien wycinek logistyki, wspomagający wprawdzie bardzo ważny obszar badań naukowych, lecz dalece niekompletny.

**I. N.:** *Czyli występuje namiastka logistyki w nauce?*

**Prof. L. Bukowski:** Patrząc w sposób formalny, logistyka jako nauka w Polsce nie istnieje.

**I. N.:** *Ale może jest jakaś teoria logistyki na tyle dojrzała, żeby uznać ją za reprezentatywną dla tego nurtu?*

**Prof. L. Bukowski:** Tu także brak jednoznacznej odpowiedzi, jakkolwiek wszystko wskazuje na to, że jeszcze takiej teorii nie ma, choć najprawdopodobniej teoria się aktualnie rodzi. I to nie tylko w środowisku skupionym wokół naszej Konferencji Logistyki Stosowanej „Total Logistic Management”. Nieskromnie powiem, że przedstawiony przeze mnie przed pięcioma laty referat „Logistyka – nauka stosowana, czy tylko modna metoda” spowodował dużo dyskusji na ten temat. I tutaj ułkon w stronę czasopisma „Logistyka”, które jako jedyne podjęło ten temat i stworzyło możliwości do wypowiedziania się na jej łamach wybitnym specjalistom. Na przykład w ostatnim numerze jest zamieszczona między innymi bardzo ciekawa, choć kontrowersyjna wypowiedź dra inż. Józefa Okulewicza z Politechniki Warszawskiej, w której jest zawartych wiele trafnych uwag.

**I. N.:** *A jak wygląda ta sprawa za granicą?*

**Prof. L. Bukowski:** W ostatnich miesiącach spenetrowałem literaturę światową z zakresu logistyki, skupiając się przede wszystkim na czasopiśmie, w których dominuje aspekt naukowy w publikowa-

nych artykułach. Okazuje się, że od mniej więcej połowy lat 90. XX wieku coraz częściej pojawiają się artykuły odnoszące się do tego tematu. Dla mnie fundamentalnym sygnałem jest artykuł z 2004 roku w czasopiśmie *International Journal of Physical Distribution & Logistics Management*, autorstwa trzech amerykańskich profesorów, którego tytuł można przetłumaczyć jako: „Ku jednolitej teorii logistyki”. Wskazują oni potrzebę budowania teorii ujmującej w sposób kompleksowy i zunifikowany wiedzę charakterystyczną dla nowej dyscypliny naukowej, jaką mogłaby być właśnie logistyka. W 2007 roku, w czasopiśmie *Journal of Supply Chain Management* piszą o tym także dwie autorki ze Skandynawii w artykule „Budowanie teorii logistycznych”. Czyli świat idzie w kierunku poszukiwania rozwiązań teoretycznych również w obszarze logistyki. Uważam, że byłoby z naszej strony wielce nieodpowiedzialne, gdybyśmy mając znaczący dorobek w tym zakresie, duży potencjał intelektualny, doświadczenie wielu firm i zainteresowanie między innymi takich mediów, jak na przykład „Logistyka”, przespali ten okres i potem przyjęli teorię, którą ktoś nam narzuci.

**I. N.:** Jak zatem nasze środowisko naukowe zamierza włączyć się w te działania?

**Prof. L. Bukowski:** Aby nie znaleźć się poza aktualnymi trendami, ogólnopolskie środowisko, skupione wokół Konferencji Logistyki Stosowanej, pracuje nad paradygmatami logistyki i mam nadzieję, że w twórczy sposób dojdziemy do interesujących rezultatów. Istotnym krokiem do wyjścia poza krajowe środowisko było też wydanie przez Wydział Zarządzania Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie pierwszego numeru czasopisma „Total Logistic Management” całkowicie w języku angielskim. Ma to być nasza „wizytówka”, zachęcająca do współpracy osoby z innych krajów, które mają coś na ten temat do powiedzenia. W słowie wstępnym napisałem, że jesteśmy skupieni na tworzeniu podwalin logistyki jako nauki i teorii systemów logistycznych. To na razie robocza nazwa teorii i, być może, w przyszłości w wyniku współpracy różnych zainteresowanych środowisk powstanie teoria, albo nawet zbiór teorii, o innej nazwie. Mam nadzieję, że w ciągu kilku lat dojdziemy do momentu, kiedy przejmujemy stery tworzenia logistyki jako nowej nauki. Uważam, że jest w Polsce szereg ośrodków, w których taka świadomość istnieje. Na XIII Konferencji Logistyki Stosowanej w listopadzie w tym roku będziemy kontynuować działania w kierunku stworzenia tej nowej dyscypliny naukowej, jaką ma być logistyka.

**I. N.:** Czy jednak jest jeszcze miejsce wśród grona tylu dyscyplin naukowych na jeszcze jedną – logistykę?

**Prof. L. Bukowski:** To prawda, że jest bardzo niewiele obszarów jeszcze nieskodyfikowanych, bez własnych teorii. Jednak sądzę, że jest teraz szansa dla tworzenia nowych jakości w obszarach, gdzie interdyscyplinarność, systemowość, interakcja, nakładanie się najróżniejszych problemów, prowadzi do tego, że mające swoje teorie i dobrze znane, oddzielne grupy, tworzą nowy byt, zachowujący się zupełnie inaczej. Trudno go opisać, określić, optymalizować przy pomocy metod właściwych dla tych grup. A właśnie logistyka ma podstawy do tego, by być taką systemową, interdyscyplinarną nauką, zbudowaną

wprowadzającą na różnych obszarach, ale posiadającą swe własne, odrębne cechy i właściwości. I w związku z tym potrzebuje ona swojej teorii. Jeśli tej szansy nie wykorzystamy, to zostaniemy na marginesie, zajmując się wprawdzie ważnymi, ale nie fundamentalnymi sprawami.

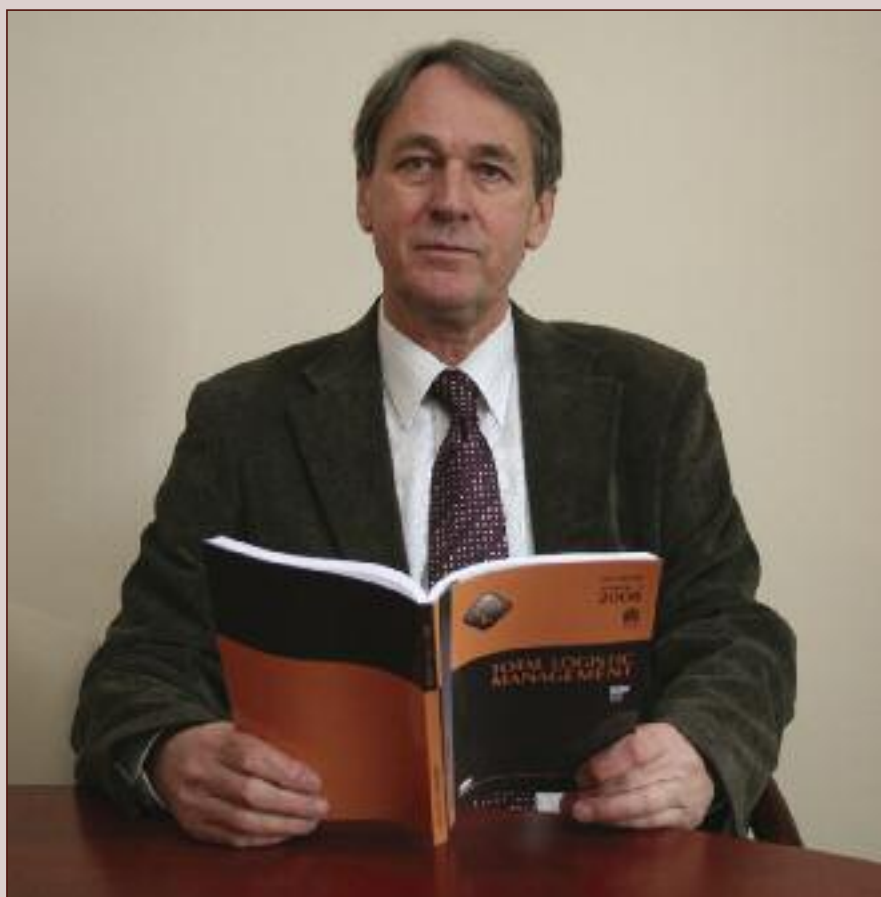
**I. N.:** Czy w dobie kryzysu nie warto skupić się na innych zagadnieniach?

**Prof. L. Bukowski:** Jeśli jest kryzys, to znaczy, że kiedyś się skończy i będzie jeszcze większe zapotrzebowanie na dobre, efektywne metody zarządzania. Kryzys wymusza racjonalizację działania, a właśnie wtedy bardzo potrzeb-

nych uznanych za ekonomiczne, wśród których można ułożyć logistykę. Czego takiego w innych krajach nie ma.

**I.N.:** Czy pewna „różnorodność” w specjalizacji poszczególnych ośrodków naukowych jest elementem sprzyjającym w procesie wypracowywania podstaw dla logistyki jako nauki, czy nie?

**Prof. L. Bukowski:** Występowanie wielu ośrodków o różnych doświadczeniach uważałbym za korzystne. Pod warunkiem, że wszyscy chcą ze sobą współpracować dążąc do wspólnego celu, jakim jest stworzenie nowej wartości. Niestety, jak wiemy, nie wszyscy chcą. Wielu



na jest dobrze zorganizowana logistyka o rzetelnych podstawach naukowych.

**I. N.:** Jakie „konsekwencje” wyniknęłyby dla polskich uczelni w związku z pojawieniem się logistyki jako nauki?

**Prof. L. Bukowski:** Gdyby logistykę uznano za dyscyplinę nauki, to w tym zakresie można realizować doktoraty, habilitacje, czy być profesorem. Momentalnie zwiększyłoby się zainteresowanie tym obszarem działalności, w ramach którego pracownicy nauki byłiby zobligowani do rozwoju. Ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, iż czeka nas spory opór „materii” wobec konieczności naruszenia dotychczasowych struktur. Każda z obecnych dziedzin oraz dyscyplin nauki „okopała się”, a decydenci sceptycznie patrzą na pomysły utworzenia nowej lub zmiany całego systemu klasyfikacji. Niemniej jednak coś trzeba zrobić, aby nie było takiej sytuacji, jak obecnie, gdzie na przykład profesorowi nauk technicznych nie wolno być promotorem ani nawet recenzentem pracy doktorskiej, czy habilitacyjnej z zakresu nauk o zarządzaniu

ma swoje ambicje i chce przede wszystkim przeformować własne doświadczenia. Ale sądzę, że ostatecznie pozytyw przeważa nad negatywnymi i pozwoli to nam w końcu osiągnąć sukces.

**I.N.:** Spora w tym roli przypadnie środowisku skupionemu wokół Konferencji Logistyki Stosowanej i Wydziału Zarządzania AGH...

**Prof. L. Bukowski:** Absolutnie nie dążymy do eksponowania własnej roli, gdyż naszą misją jest jednoczyć, a nie dzielić. I mimo sporego wysiłku organizacyjnego, związanego z organizacją corocznych konferencji „Logistyki stosowanej” oraz wydawaniem periodyków naukowych „Wybrane zagadnienia logistyki stosowanej” i „Total Logistic Management”, nie rezygnujemy z urzeczywistnienia idei stworzenia logistyki jako nauki, współpracując ze wszystkimi, którzy myślą podobnie. Tak naprawdę jest sprawą drugorzędą, że akurat ma to miejsce na Wydziale Zarządzania AGH w Krakowie.

**I.N.:** Dziękuję za rozmowę.